

Elektrownia Północ z perspektywy radnego

Temat Elektrowni Północ nie przewija się w dyskusjach Rady Miejskiej Pelplina. Decydującą uchwałę w tej sprawie podjęto w 2011 r. Odnosi się wrażenie, że zarówno przeciwnicy tej inwestycji, jak i jej zwolennicy nabierają przekonania, iż budowa nie dojdzie do skutku. Wśród radnych poprzedniej kadencji 14 osób zagłosowało za zmianą planu przestrzennego zagospodarowania gminy, dając tym samym przyzwolenie na budowę elektrowni, a jeden radny wstrzymał się od głosu uznając, że potrzebne są dodatkowe analizy i konsultacje. W gronie obecnych członków rady troje to zadeklarowani przeciwnicy budowy elektrowni węglowej. Gdy weźmiemy jednak pod uwagę fakt, że nie podniesiono jeszcze tej kwestii w toku prac rady, można wnioskować, iż liczba osób przeciwnych jest większa. Dla mnie sprawa Elektrowni Północ pozostanie symbolem postaw lokalnej społeczności i instytucji demokratycznego państwa. Ogólna ocena niestety nie jest pozytywna. Choć należy się cieszyć, że znalazła się grupka ludzi zdeterminowanych i bez względu na wszystko gotowych do obrony swojego stanowiska, to jako społeczeństwo zachowaliśmy się dość biernie. Podjęcie decyzji najważniejszej od momentu przybycia Cystersów do Pelplina, niosącej skutki na dziesięciolecia, wymagało w moim przekonaniu większej staranności ze strony samorządu. Opieranie się na opiniach inwestora i brak poważnej dyskusji o zagrożeniach to duże zaniechanie i nieostrożność.



Widok z Góry Papieskiej w Pelplinie. To tu być może będzie stała Elektrownia Północ. Sielski charakter zniknie nieodwracalnie. Fot. Olga Sypuła

Uchylane decyzje administracyjne nie świadczą z kolei dobrze o organach państwa, mogą być oznaką niekompetencji lub braku należytej staranności, a to istotnie podważa zaufania do tych instytucji.

Do 2010 r. nie miałem okazji do bliższego poznania działań organizacji ekologicznych. Moja „wiedza” w tym zakresie ograniczała się do wizji osób przypiętych łańcuchem do drzewa – po pięciu latach uważam je za istotne ogniwo w przestrzeganiu prawa w Polsce. Lokalne społeczności, pozbawione wiedzy merytorycznej, pozbawione wiedzy prawnej i nie mające pieniędzy na działania, nie są w stanie skutecznie bronić swoich praw i interesów. Obecna wiedza i doświadczenie w odniesieniu do organizacji ekologicznych są dla mnie jedynym pozytywnym aspektem projektu pod nazwą Elektrownia Północ.

Mariusz Śledź

Mariusz Śledź (ur. 1957 r.) – nauczyciel, w latach 1990–2011 dyrektor Szkoły Podstawowej w Małych Walichnowach. Miłośnik Kociewia, działacz społeczny i sportowy. Badacz historii Niziny Walichnowskiej. Obecnie członek Rady Miejskiej w Pelplinie.